

ZIEMIA

LUBUSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. № 8-Skrzynka pocz. № 50-Ad. tel. „Ziemia-Lublin”.

Cena prenumeraty

W Lublinie bez adresem. miesięcznie 2,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., a adresem miesięcznie 2,50, kwartalnie 5,00, półrocznie 10,00, rocznie 20,00, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart., 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń

Wieraz pięć lub jego miejsce każdorazowo przed tekstem 1 kor., 20 hal., wśród tekstu 2 kor., za tekstem 90 hal., Nekrologi 70 h., Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych 20 wyraz to h. W działach adresowym 4 h., Zalecenia za 200 na prow. 2 h., w miesiącu 2 h.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9. półroc. 18, rocznie 36 kr. do Szwajcarii i Danji Mies. 3.50 h., kwart. 10.50 h. pół. 21 kr. rocz. 42 k.

Przedstawy uliczne Ziemia Lubuska poranna kosztuje 6 halierzy popołudniowa 4 halierze

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ

ZABAWA Lub. Tow. Gimn „SOKÓŁ” w dn. 17 czerwca w niedzielę, na terenie Tow. CYKLISTÓW Ogrodowa Nr. 4. **Wyścigi kołowe, biegi piesze, skoki, oraz wiele innych bardzo ciekawych atrakcji. Przygrywać będzie orkiestra.**
Bufet na miejscu. — Początek o godzinie 4 ej po południu. — Szczegóły w afiszach.

Pierwszo-rzędny — „Oaza” Kino-Teatr W Kuncewicz, Pawłowski i Mia Mara **Dziś** Realistyczny dramat z życia warszawskiego w rolach głównych: Pola Negri, Marja Dulęba, **BESTJA.**

PRASA DO TORFU Z ELEWATOREM
 i ślimakiem, produkacja około 80,000 sztuk cegiełek dziennie,
 jest do sprzedania
Lubelskie Biuro Handlowe
 ul. Krąkowskie - Przedmieście № 62. 1147

W RESTAURACJI HOT. „VICTORIA”
 od dnia 15 czerwca r. b. koncertuje 1217
Trio artystyczne, znanego Karasińskiego z muzyką Warszawy
 Ku hale wyborowa. — Trunki krajowe i zagraniczne.
Początek koncertu od godziny 8 ej do 12-iej wieczorem.

4 tyg. Kursy wakacyjne w Lubinie
 dla NAUCZYCIELSTWA Szk Pocz
 urządzone staraniem Zrzeszenia Naucz. P. Sz. P. rozpoczną się dn. 4 lipca.
Zapisy przyjmuje Sekretariat (Namiestnikowska 3). 1215

TELEGRAMY.
Komunikat austriacko-węgierski.
 WIEDEŃ. 16.6. (B. K.) Komunikat austriacko-węgierski donosi pod datą 15.6.
Wschodnia widownia wojny
 W Galicji wschodniej i na Wołyniu trwa na wielu miejscach w dal szym ciągu wzmożona działalność bojowa.
Włoska widownia wojny.
 W armii Isonzo nie było żadnych ważniejszych wydarzeń.
 W Karyntji wzrósł ogień nieprzyjacielskiej artylerji w odcinku Ploeken i Filtsch do bardzo wielkiej gwałtowności. Atak skierowany przeciw stanowiskom naszym nad Rom

peu, odparliśmy. Na wyżynach Siedmiu Gmin wzmożła się walka artylerji.
Połudn. wschod. widownia wojny.
 Z dnycy wydrzeń.
 Szef jeneralnego sztabu.
Komunikaty niemieckie.
 BERLIN 16.6. Komunikat niemiecki donosi pod datą 14.6, wieczorem:
 Na zachód od Scarpe odparliśmy przed południem skierowany od wschodu od Monchy — przygotowany ogniem huraganowym — atak angielski w walce zbliżonej.
 Zresztą prócz potyczek wywiadowczych na żadnym froncie nie było nic istotnego
 BERLIN 16.6 (B. K.) Urzędowy komunikat niemiecki donosi pod datą 15.6.
Zachodnia widownia wojny.
 We Flandrii wywiązał się wczoraj wieczór silny cyklon huraganowy, po którym nastąpiły na całym froncie angielskie ataki. Po walkach Anglijcy pozostawili niektóre stanowiska. Aż do rana trwały ubezpieczenia naszych dalej na zachód posuniętych linii między Hollebucke a Douve i na południowy zachód od Warneton, o które od 105 rozbiły się ataki nieprzyjaciół.
 Na froncie Artois uderzali Anglijcy z rana po silnym ogniu huraganowym.

Na zachód od Monchy posunięli się naprzód w niemieckich punktach, zostali jednak przeciwatakami niemieckimi odrzucony. Część rowu na zachód od Bisdasser jest jeszcze w ręku nieprzyjaciół. Wieczorem na polach angielskie bataliony na zachód od Loos i u nasze stanowiska przez silny przeciwatak zostały uderzone.
 Na reszcie frontu zachodniego żadnych większych działań wojennych.
 Na wschodnim i macedońskim froncie niemieckiego.
 Pierwszemu generał-kwaternistrzowi Ludendorff.
Z Parlamentu wiedeńskiego.

WIEDEŃ, 16.6 (B.K.) (Dalszy ciąg przemówienia ministra skarbu.) Minister wspomina o różnorodnej akcji ratunkowej państwa, o zapatrzeniu rodzin powołanych do wojska, o zapatrzywaniu zbłądłych, o ułatwieniu biedniejszym warstwom ludności zapatrzywania się w środki żywności, o odbudowie Galicji, Bukowiny i krajów południowych o dodatkach dla urzędników, służby, wojskowych, inwalidów i pensjonistów, która to akcja wymaga miliardów. Przy tej sposobności minister wyraża pochwałę wybitnej pracy i patriotycznemu zachowaniu się urzędników.
 Następnie omawiał minister skarbu kwestję opodatkowania majątków (kapitałów). Zaznaczając, iż nie ma zamiaru bronić interesów klasy posiadającej, nie oświadczył się w tej kwestii stanowczo, a to ze względu na dobro kraju.
 Po ukończeniu wywodów ministra skarbu odpięta posł Pacher (niemiecki narodowiec) zarzuty czynione ludowi niemieckiemu i oświadczył, że czescy Niemcy są jednej myśli z Austrią.
 Książę Legija oświadczył, że Słowianie południowi chcą narodowego połączenia ziem kroackich. Jeśli dziś Kroaci pod gen. Borovicem wraz ze swymi słoweńskimi i serbskimi braćmi behaterską bronią nacjonalnej granicy nad Isonzo, to czynią to z przeświadczeniem prawdziwie walecznego narodu, który wie o tym, że jego przodkowie przysięgli Habsburgom wierne przyznanie.
 Niemiec Denk stawia zwycięstwo marynarki pod Otranto, i wznosi o krzyk na część austriackiej marynarki, która zawsze pozostanie szlachetną tarczą dla Austrii.
 Posł Neunteufel omawia stosunki w Galicji na podstawie doświadczeń zebranych w ciągu wojny. Podczas jego przemówienia, gdy wskazywał na niedostateczność władz miejscowych galicyjskich i zauważył, że gdy nieprzyjaciel stoi przed bramą, nie można długo parliamento-

wać, odezwał się z prawicy głos „Za to wiesz się ludz!”
 Niemiec Heine zawołał: „Zbyt mało powieszono!”
 (Gwałtowne długotrwałe wyrazy oburzenia. Na prawo hałas. Prezydent wezwał Heinego do porządku. Żywe zadowolanie i oklaski (z prawy).
 Na końcu posiedzenia oświadczył p. Seidel imieniem niemieckiego Związku narodowego, że żałuje wyrażenia p. Heinego i równocześnie upoważnił przez Heinego oświadczać, że nie miał on zamiaru obrazić kogoś z posłów, lub jakiejś narodowości. (Żywe zadowolanie).
Nowy rząd węgierski.

WIEDEŃ 16.6 (B.K.) O składzie nowego gabinetu węgierskiego, którego mianowanie ogłosi jutrzejszy dziennik urzędowy, mówią w kołach politycznych, jak donosi węgierska prasa co następuje: W gabinecie Esterhazy'ego będą zastąpione wszystkie partie węgierskiego sejmu za wyjątkiem narodowej partji pracy. Poszczególne portfele będą obsadzone, jak następuje: Prezydent ministrów i ministrowie spraw wewnętrznych hr. Maurice Esterhazy, minister oświaty hr. Wojciech Aponyi, minister handlu hr. Bela Serenyi, sprawiedliwości (proviz.) Wilhelm Vaszonyi, minister skarbu Gustaw Gratz, minister honwedów marszałek polny Aleksander Szurmay, minister dla pracy (proviz.) hr. Aladar Zichy, minister a latere hr. Teodor Batthyany.
 Członkowie nowego rządu złożą jutro na zamku przysięgę. Przedstawienie nowego ministerstwa w sejmie węgierski nastąpi 19 b. m.
 BUDA-ESZT 16.6 (B.K.) Nadzwyczajne wydanie urzędowego dziennika ogłasza listę gabinetu: Prezydium hr. Esterhazy, ministrowie spraw wewnętrznych Gabriel Ugron, minist. a latere hr. Teodor Batthyany, skarbu dr. Gustaw Gratz, oświaty hr. Aponyi, handlu hr. Bela Serenyi, rolnictwa Bela Mészassy, sprawiedliwości Wilhelm Vaszonyi, honwedów marszałek polny Szurmay, minist. dla Kroacji hr. Aladar Zichy.
Król bułgarski u cesarza niemieckiego
 BERLIN, 16.6 (B.K.) Biuro Wolf fa donosi: Król bułgarski w towarzystwie następcy tronu Borysa, ks. Cyryla, jakoteż prezydenta ministrów Radostawowa udał się dnia 11. b. m. w odwiedziny do cesarza Wilhelma do głównej kwatery.
 Szereg narad, w których brał udział kanclerz Rzeszy Bethmann Hllweg i sekretarz stanu Zimmermann ujawnił ponownie zgodę obu rządów we wszystkich sprawach bieżących.

Historyczna mowa posła Łazarskiego w par- lamencie wiedeńskim.

Najważniejsze ustępy ostatniej historycznej mowy posła Łazarskiego, wygłoszonej w parlamencie wiedeńskim według relacji pisma krakowskich brzmiały następująco:

Wśród gigantycznej wojny, kiedy państwa zmkają, trony się chwileją, kiedy wstrząsane narody mieszają się wzajemnie między sobą, są dzieje twórczych wydarzeń wojennych wyłoniła na nowo także i kwestję polską.

Polska spoczęła się do obchodzenia uroczystości swego zmartwychwstania.

Jest naszym obowiązkiem jako członków polskiego narodu zabrać głos, aby świat o nas bez wysłuchania nas nie powziął ważnych decyzji i nie wydawał zarządzeń, brzemiennych w następstwie.

Od chwili rozdarcia państwa polskiego, każde pokolenie naszego narodu chwytało za broń, aby zrzucić kajdany, w nieprzerwanym szeregu powstań.

Naród polski przelał za sprawę odzyskania swojej wolności niezliczoną ilość razy potoki krwi swoich najsłodszych synów. Kilkakrotnie pokonany, nigdy nie uznał gwałtu, jakiego na nim dokonano, nigdy nie zwątpił, gdyż walka o wolność i sprawiedliwość przekazywana była każdemu synowi narodu polskiego przez ich ojców świętym testamentem. A testament ten my, Polacy zawsze uczciwie i ciałami wypełniliśmy i wypełniać będziemy.

Męczennicy konfederacji barskiej, drużyny baterskie Kościuszki i Poniatowskiego, słynne na cały świat legiony Dąbrowskiego, okryci chwałą bojownicy powstania listopadowego z 1831, króla przesakłała insurekcji z 1863, a w końcu nasi najmłodsi synowie, wypróbowani w bitwie i sławą okryci Legioniści którzy w obecnej wojnie światowej chwycili za broń, aby walczyć u boku Austrii i przelać krwi syską tyranję — oto wymowne tego świadectwa, a równocześnie niezłomny dowód naszego jak najwierniejszego wypełnienia obowiązku.

Naród polski ożywiony uczuciem jak najgorętszej miłości ojczyzny, przejęty słuszością nieprzedawnionych praw swoich do samodzielnego państwa, dziś w obliczu wydarzeń, które mają stworzyć nowe porządki państwowe w Europie, na zgromadzeniu plenarnym polskich posłów parlamentarnych i sejmowych na słynnym zgromadzeniu z 28 maja 1917 uchwalił w Krakowie znaną ogłoszoną w prasie rezolucję.

Rezolucja ta, która domaga się zjednoczonej, niezawisłej Polski i ujawnia żywotne dążenia całego narodu polskiego, jest istotą naszej polityki i jedyną jej

linią wytyczną. Wielkie idee tej rezolucji, która wyraża najistotniejsze pragnienia i uczucia narodu polskiego, będącmy zawsze wypisywali na naszym sztandarze. Nie chcąc w niczem zamącić konsolidacyjnej pracy ku utworzeniu państwa w Królestwie Polskim, rezolucja ta od wioda naszym ideologom narodziłym, jest gwałtowną przewodnią i naszych dążeń w kierunku państwowym.

Nie zapominamy o tem, że polityka dążyć może tylko do tego, co jest możliwe, i do tego, co jest osiągalne, nie zaś do maksimum tego, co jest pożądanym i jakooby idealnym państwem austriackiego jest ścisłym obowiązkiem obywateli naszych względem monarchii, którąśmy też zawsze lojalnie wypełniali i którą tak samo wypełniać będziemy.

Nasze idee zresztą w żadnym razie nie sprzeciwiają się myśli państwowej austriackiej i nie stoją w opozycji do interesów monarchii. Sądźmy raczej, co już nasi dziadowie w latach 1794 i 1831 wypowiedzieli, że o ródznie sily i przyszłości tej monarchii da się odnaleźć w śnie na jej naszych dążeń. Dlatego ze zdziwieniem usłyszeliśmy, że z pewnej strony źle tłumaczono tę naszą rezolucję z 28 maja 1917 i interpretowano ją jako postępowanie zwracające się przeciw najwyższej dynastji i przeciw państwu austriackemu. Przeciw tej błędnej interpretacji musimy z całą stanowczością wystąpić (oklaski na ławach polskich) i możemy nad tem błędnem tłumaczeniem naszej rezolucji i nad tą błędną interpretacją jej spokojnie przejść do porządku z tą uwagą, że pragniemy rzeczywiście w zgodnym współdziałaniu z Austrią budować naszą przyszłość i że w tej mierze liczymy na pewno na przychylnie poparcie Austrii i jej wielkodusznego monarchy, i temu poparciu ufamy.

O APROWIZACJĘ KROLESTWA POLSKIEGO. Delegacja Rady m. st. Warszawy i jej pertraktacje w Lublinie.

Delegacja, powołana uchwałą warszawskiej Rady Miejskiej z dnia 19 maja r. b. w osobach pp. wiceprezesa Rady Miejskiej, dra Józefa Zawadzkiego, sekretarza Rady, r. inż. Jana Rogowicza i radnego, p. J. Pruffera, w celu przeprowadzenia pertraktacji w Lublinie o dowóz żywności do Warszawy z terenu, okupowanego w Królestwie Polskim przez władze austriackie, zdała na posiedzeniu Rady Miejskiej obszerną relację ze swej misji.

Ze sprawozdania tego, odczytanego przez dra Józefa Zawadzkiego, przytaczamy następujące szczegóły:

Kroki przedwstępne.

Delegacja wyjechała z Warszawy d. 27 b. m. Po przybyciu do Lublina delegacja przede wszystkim odbyła konferencję z obecnym podówczas w Lublinie reprezentantem Komitetu Ratunkowego i przedstawiła mu punk-

ty wytyczne memoriału. Następnie go dn. o g. 10 i pół rano złożyła jen gub. na posłuchaniu dla niej wyznaczonem memoriał, który zaznacza przede wszystkim, że warszawska Rada Miejska powzięła jednomyślnie, dołączona do memoriału, uchwały, które mają na celu: 1) poprawę złego stanu obecnego sprawozdania miasta Warszawy; 2) zabezpieczenie ludności milionowego miasta sprawozdania na przyszłość.

Następnie po szeregu wyjaśnień, ilustrujących niektóre szczegóły aprobowane dotychczasowe, memoriał podkreśla, że jedynym środkiem, który mógłby zabezpieczyć ludność od głodu w okresie nadchodzącym, a po niekąd i obecnie — to utworzenie jednej, złożonej z przedstawicieli gmin miejskich i wiejskich oraz instytucji społecznych. Centrali sprawozdanej krajowej, któraby sprawę całkowicie ujęła w swe ręce.

Po tym wyjaśnieniu delegacja zwróciła się do gen. gubernatora o zgodę na taką Centralę, a ze względu na związane z organizacją takiej Centrali czynności, które muszą potrwać czas jakiś, oraz ze względu na to, że ludność stolicy Polski cierpi głód ostry, grożący zupełnym jej wyniszczeniem — o pozwolenie tymczasowe wyłącznie Magistratowi m. st. Warszawy na sprowadzenie, w porozumieniu z Głównym Komitetem Ratunkowym w Lublinie, z pozostającym pod zarządem generała-gubernatora hr. Szeptyckiego części Królestwa tych środków żywnościowych, których ubytek nie przyniesie uszczerbku ludności okupacji austriackiej.

Wreszcie zaznaczono w memoriale, że ludność części Królestwa, okupowanej przez władze austriackie, ze chce przyjść z pomocą w tej krytycznej chwili swej stolicy, wystawionej od początku tej światowej wojny na wszystkie jej okropności.

Odpowiedź jen. gub. hr. Szeptyckiego świadczy, że zainteresował się on smutnym położeniem Warszawy.

Na początku swej odpowiedzi hr. Szeptycki stwierdził co prawda, iż, objawiając niedawno zarząd okupacji austriackiej, nie jest jeszcze w możności dać konkretnej odpowiedzi na pytanie, jakimi środkami rozporządza okupowana przez Austro-Węgry część Królestwa, gdyż według informacji Głównego Komitetu Ratunkowego zabraknąć może ziemniaków i ziarna na potrzeby okupacji, zaznaczył jednak, że dane te nie są mierodajne i zakomunikował delegacji, że osobiście nastajutrz zamierza udać się w objazd całego terenu i wtedy dopiero otrzyma dokładne dane.

Następnie gen. gubernator oświadczył, że uważając za konieczne, aby sprawa aprobowacji była oddana w ręce społeczeństwa i jego miejscowych organów, po objęciu zarządu zwrócił się z tym do organizacji miejscowych, aby oddać tę część gospodarstwa społecznego słowem miejscowym natychmiast, ale, że skutkiem zarządzeń poprzednich i istniejących umów stało się to obecnie niemożliwym.

Nastomiat przyszły okres gospodarczy — mówił gen. gubernator hr. Szeptycki według relacji delegacji — znalazł się całkowicie w ręku Krajowej Rady Gospodarczej, której statut jest ułożony; tymczasowo zaś aż do ostatecznego zatwierdzenia, powstał Wydział Wykonawczy w którym ma być 4 przedstawicieli organizacji społecznych i 2 komisarzy rządowych.

Krajowa Rada Gospodarcza otrzymała do rozporządzenia od gen. gubernatora hr. Szeptyckiego — czytamy w sprawozdaniu delegacji — wszelką pomoc i materiały, a nadto hr. Szeptycki czyni starania o uzyskanie w bankach galicyjskich i miejscowych kredytu 50 milionów koron na sfinansowanie tej sprawy.

Powstanie jednej centrali dla całego Królestwa, jako jednostki go-

spodarczej, w celu oświadczenia hr. Szeptyckiego, jest zależna nie tylko od niego, ale i od zgody gen. gubernatora warszawskiego. Osobście hr. Szeptycki uważałby to za bardzo wskazane.

Treść odpowiedzi hr. Szeptyckiego delegacji zakomunikowała niezwłocznie Głównemu Komitetowi Ratunkowemu z prośbą o poparcie jej usiłowań co do uzyskania dla Warszawy pewnej ilości produktów spożywczych.

Naturalnie — zaznacza sprawozdanie delegacji — dobra wola Głównego Komitetu Ratunkowego w tym kierunku nie ulega wątpliwości. Komitet ten wyłoży się, aby wspomóc stolicy.

Położenie okupacji austriackiej, jak głosi wreszcie sprawozdanie delegacji, nie jest świątne. „Ilość ziarna i ziemniaków jest znikomo mała, tłuszcze, mięso i jaja, chociaż są w większej ilości, są jeszcze przedmiotem wywozu przez poprzednio koncesjonowane instytucje i firmy, z którymi umowy jeszcze obowiązują. Liczba naprzykład inwentarza i koni spada więcej połowy w porównaniu z okresem przedwojennym: w jednym np. z powiatów liczbą owiec ze 125 tysięcy spada do 6 000 w znacznej obszarze wschodnich powiatów dla braku budynków, liczba inwentarza nie są obszar. W miastach również odczuwa się drożyznę i brak artykułów spożywczych.

Dla zaradzenia tym brakiem zarządzone w ostatnich czasach dwa środki:

a) zamknięto granicę okupacji dla wszelkiego wywozu;

b) otwarto wolny dowóz środków spożywczych z powiatu do miast.

W końcu sprawozdania delegacji zwróciła się do Rady Miejskiej o uchwalenie następujących wniosków.

1) Rada Miejska stojąc na granicy uchwał z dn. 22, 3, 10 i 19 maja co do utworzenia ogólnokrajowej dla obu okupacji Centrali Aprobacyjnej uważa za najpilniejsze wezwać Magistrat, aby natychmiast łącznie z instytucjami społecznymi poczynił starania o utworzenie tymczasowo na terenie okupacji niemieckiej Centrali, która byłaby w ścisłym związku z krajową Radą Gospodarczą w Lublinie.

2) Rada Miejska wzywa Magistrat, aby uzyskał dla siebie prawo monopolu na wwóz i sprzedaż produktów żywnościowych zakupionych w okupacji austriackiej dla m. st. Warszawy.

Wnioski te Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła.

Urząd Pojednawczy mieszkaniowy w Lublinie.

§ 1. W myśl rozporządzenia C. i k. gen. gubernatorstwa w Lublinie, ustanowiony został dla miasta i przedmieść jego Urząd Pojednawczy, dla którego będą miarodajne następujące postanowienia.

§ 2. Zdzienie Urzędu będzie pośredniczenie między lokalami a właścicielami domów oraz między dłużnikami a wierzycielami sum hipotecznych, celem należytego pogodzenia obu stron.

§ 3. Skład Urzędu (naczelnika, zastępcę jego, członków i personel kuracyjny) mianuje zarząd miejski, który decyduje również i o ich uwolnieniu.

§ 4. W rozprawach Urzędu biorą udział trzej członkowie: przewodniczący i dwaj ławnicy. Ławnicy mianowani będą przez zarząd miejski na przedstawienie naczelnika Urzędu Pojednawczego i w porozu-

*) Niektóre SS podane w skróconiu.

własności w ważniejszych organizacjach społecznych.

§ 5. Postępowanie przed Urzędem Pojedynczym nie jest publiczne. Cudzoziemcy obowiązani są do zachowania milczenia w przedmiocie rozpraw i wszelkich stosunków, z którymi zapoznają się podczas rozpraw.

§ 6. Lokatorzy, właściciele domów, dłużnicy i wierzyciele hipoteczni obowiązani są na wezwanie Urzędu Pojedynczego, stawić się przed nim. Na wezwanie Urzędu, prezydent miasta może ich do tego przynaglić przez wymiarzenie jednorazowej kary porządkowej do 100 koron.

§ 7. Urząd Pojedynczy upoważniony jest do żądania wszelkich wyjaśnień, które przypuszczalnie mogą służyć do sprawiedliwego pogodzenia stron. W szczególności uprawniający jest do żądania od stron zapewnienia co do prawdziwości i zupełności ich objaśnień.

§ 8. Kto świadomia podaje fałszywe objaśnienia, żądane od niego stosownie do ustępu 2 § 6, karany będzie grzywną do 500 koron.

§ 9. Obowiązek stawienia się przed Urzędem Pojedynczym w zasadzie jest osobisty.

§ 10. W razie wytoczenia sprawy sądowej z tytułu obowiązku zapłacenia ceny najmu lub procentu od hipotecznie zabezpieczonej pożyczki, sąd przed zawyrokowaniem obowiązany jest do wysłuchania opinii Urzędu Pojedn. w kwestji właściwszego rozwiązania sporu, z uwzględnieniem położenia majątkowego i zdolności płatniczej stron.

§ 11. Wszelkie koszty powstające z powodu ustanowienia i działalności Urzędu Poj., ponosi za rząd miejski.

§ 12. Rozporządzenia te obowiązują od daty ogłoszenia.

Ze świata.

Pomoc Ameryki. Do „Berliner Tagbl.“ telegrafują z Genewy:

Donoszą, że pierwszy amerykański korpus ekspedycyjny na front zachodni wynosić będzie nie 9 000, lecz 70 000 ludzi. Eskadra amerykańska składająca się z antytorpedowców i łodzi patrolowych, która operować będzie z koalicją na oceanie, jest oczekiwana.

O współpracy Stanów Zjednoczonych z koalicją donoszą dzienniki paryskie co następuje: Komisja, która daje się z przedstawicielami koalicji, żestawi w Europie listę produktów potrzebnych i przedłoży ją urzędującym w Ameryce misjom swoim. Te misje zamówienia przedłożą rządowi waszyngtońskiemu, zadecyduje o ile mogą być wysłane. Amerykański rząd, któremu przypada w udziale rola dostawcy wszystkich państw koalicji, określi cenę i termin dostawy zamówionego towaru, tak, iż Anglja i Francja nie będą potrzebowały wprost z dostawcami się układać.

Natychmiastowa rekwizycja zboża na Węgrzech. Wkrótce pojawi się rozporządzenie rządu węgierskiego, rezwalające wojennemu Towarzystwu produkcyjnemu na rekwizowanie zboża przy młocarni, to jest natychmiast.

Ubrania dla zmarłych w Niemczech. Urząd Rzeszy niemieckiej dla podziału odzieży ogłasza, co następuje: „wydawanie poświadczeń zakupu, uprawniających do nabywania ubiorów, bielizny i obuwi dla zmarłych, jest wzbronione. Zwyczaj, który z czasów zamierchłych przechował się do dnia dzisiejszego, nakazuje, aby zmarłych na ich ostatnią wędrowkę ubierano do trumny w najlepszą szatę, zwyczaj, przestrzegany w naszych dzielnicach, powoduje, że znaczna ilość dobrych materiałów, przędawszystkiem męskich, prze-

pada dla ogółu. Trzeba się będzie zastanowić nad tem, czyby zmarłych nie ubierać tylko w koszule z masy papierowej, kłaść im pod głowę poduszki i przykrywać ich kołdrą z tego samego materiału. Pończochy i obuwie są dla zmarłych zbędne.

Mitingi żołnierskie. W Mińsku odbyły się dwa wieczerki żołnierskie. Pierwszy z nich miał przebieg zupełnie chętny. Większość kobiet żądała, aby mężowie wrócili do żon.

Na drugim wiecu pod kierunkiem delegatów rady robotniczej wybrano komitet żon żołnierskich, który wejdzie w skład rady robotniczej i zajmie się uregulowaniem tak zwanego „wajka“ (zwornika).

Sprawa Albanji. „Vossische Zeitung“ donosi z Genewy: Jak donosi „Journal des Debats“ rządy koalicji zwróciły w sposób przyjacielski uwagę Włoch, że przy regulowaniu kwestji albańskiej należy uwzględnić uzasadnione życzenia Serbji i Czarnogóry.

11 letni morderca własnego ojca. W pobliżu Stonac w Hercegowinie zamordował 11 letni Serif Odobasic swego ojca za to, że mu także czytnił wymówki za niewłaściwe zachowanie się. Młody zbrodniarz obalił ojca uderzeniem kija w głowę na ziemię, a następnie zadusił go własnym swym paskiem.

Szczepienie bakcyliów urodzajnych w ziemię. Jak donosi „Frankfurter Ztg.“ znaczne przestrzenie gruntów, używanych obecnie do kultury różnych jarzyn pożywnych, doprowadziły chemię doświadczalną do wynalazku, że ziemia wobec braku podniecających środków, jakie dawniej sprowadzono z za morza, zwłaszcza z Ameryki południowej, może być używana za pomocą szczepienia w nią pewnych gatunków bakcyliusa.

Z całej Polski.

Wojsko polskie w uroczystości Bożego Ciała w Warszawie. Po raz pierwszy w tym roku od wielu dziesiątków lat w procesji tradycyjnej, urządzonej na Boże Ciało, wzięło udział wojsko polskie, nadając zupełnie odmienny, państwowy i urzędowy niejako charakter tej kościelnej uroczystości. W procesji za celebrantem arcybiskupem ks. Karkowskim kroczyła orkiestra Legionów polskich; dalej dwie kompanie 3 pułku piechoty, szwadron 2 pułku ułanów i znów dwie kompanie piechoty z podpułkownikami Hellerem i Galicą i pułkownikiem Berbeckim na czele.

Dzień Legionów w Warszawie. Pod hasłem „Ratujcie dzieci“ odbył się w Warszawie w „Agrikoll“ festyn, urządzony przez Legiony.

Na zabawie zjawili się nieprzebrane tłumy, jak obliczono około 25 000.

Na fastynie stawiała się cała starszyzna legionowa z pułkownikiem Zielńskim na czele. Odwiedził zabawę także i generał-gubernator von Beseler w towarzysztwie oficera ordynansowego porucznika Przeddzieckiego. Był prezydent miasta ks. Lubomirski, naczelnik milicji ks. Radziwiłł, wielu członków Rady Stanu, przedstawiciele arystokracji i high life.

Niemalą sensację wzbudziła pojawienie się ambasadora austriackiego Adama hr. Tarnowskiego.

Likwidacja firmy „Żyrardów“.

Firma „Żyrardów“ jedna z najpoważniejszych firm krakowskich, posiadająca rozległe zabudowania fabryczne w miejscowości tejże nazwy pod Warszawą, zatrudniająca w czasach normalnych przeszło 10 000 robotników, obecnie z powodu znacznego zniszczenia maszyn i braku materiału surowego zawiesiła czynności, pozostawiając pracy tysiące ludzi. Jednocześnie z przerwą w fabryce zaczęto stopniowo zwać liczne składki w Warszawie, ostatnio zaś zwinęto skład główny, mieszczący się przy ulicy Krakowskiej Przedmieście. Z pośród licznych personelu zajętego obsługiwaniem tych sklepów, wszyscy bez wyjątku pracownicy zostali wydłoni.

Kara śmierci za kradzież. Polskie pisma warszawskie donoszą za „Momentem“: Przed sądem wojennym w Piotrkowie stał St. Brusza, oskarżony o włamanie się do cudzego mieszkania i kradzież rzeczy na 200 rd. Ponieważ oskarżony był już 3 razy karany za kradzież, przeto sąd skazał go, jak pisze „Moment“ na śmierć przez powieszenie.

Żydowskie gimnazjum wyznaniowe w Będzinie. Grono będzińskich żydów zebrało między sobą kapitał wynoszący około 40 tysięcy marek na otwarcie gimnazjum męskiego. Gimnazjum to ma być wyznaniowe z położeniem w programie nauki szczególnego nacisku na historję żydów.

Jakim ma być język wykładowy w nowej szkole narazie niewiadomo; prawdopodobnie żargon.

Ze sceny i estrady.

Tontr art. lit. „Czarny Kot“.

Dla urozmaicenia programu dyrekcja występuje dziś z premierą dobrej komedji Blizińskiego p. t. „Marcowy kawaler“ z p. Siewkierzyńską w roli Pawłowej.

Uzupełnia program nowe popisy solowe pp. Szymskiej, Wasowicz (ludowe piosenki) Kamińskiej (tańce) Kowalskiego (rzeczy chłopskie) Markowskiego (stary kapral) Pawłowskiego (bertasy) oraz Kaczorowskiego (powrót taty).

Zakończy program efektowny krakowiak z przyspiewkami w wykonaniu milusiej pary Narcyza i Józia.

W nadchodzący wtorek odbędzie się pierwszy występ znanej spiewaczki p. Józefy Borowskiej.

Listy do redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę o umieszczenie następującego oświadczenia.

Wobec niedostępu do skutku dalszego ciągu zebrania odłożonego z dnia 11 na 13 b. m. uważam rolę swoją, jako przewodniczącego, za ukończoną i podaję do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że dalsza organizacja „Klubu Narodowego“ pozostaje w ręku założycieli.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy szacunku i poważenia.

J. Zajączkowski.

Lublin, 14 6 1917 r.

Kronika.

+ Odpust (I.) W niedzielę 17 b. m. w Kościelach, po Dominikańskim i św. Mikołaja (na czwartku) przypada odpust Matki Boskiej Nieustającej pomocy.

+ Ostatnia procesja Bożego Ciała. (I.) Uroczystość Bożego Ciała zakończona została w czwartek dn. 14 b. m. procesją po krakowskim przed-

Podziękowania.

Szanownemu księdzu Michałowskiemu i wszystkim którzy raczyli oddać dziecku naszemu ś p

Janinie Piotrowskiej

ostatnią posługę składają rodzice i rodzina serdecznie „Bóg zapłać“.

mieściu, która celebrowana przez ks. kanonika Kwieka, wyszła z kościoła św. Ducha do ołtarzy przystrojony przed domem Żyrardowskim, przed hotelem Wiktorja przed gmachem Kasy Przemysłowców lubelskich i przed składem aptecznym p. Magler-skiego. Celebranta prowadzili p. Ziłski i Bernatowicz. Balda hie ni-śli pp. Krychowski, Medler, Aclif i Mazurek, Ewangelije odśpiewali ks. Janowski, ks. kanonik Scipio del Camo, ks. Kwiek i ks. Nojszowski. Antyfony odśpiewał chór kleru pod batutą ks. Mentzla.

W procesji brały udział wszystkie cechy i bractwa, szkoły, ochronki, dom zarobkowy, procesje z innych kościołów, oraz liczna rzesza wiernych.

+ Jeneralny Gubernator J. E. St. hr. Szepiyecki powraca dziś do Lublina z podróży inspekcyjnej.

+ Z kroniki żałobnej (I) Dnia 14 b. m. zmarła w Lublinie Karolina Piersicka przeżywszy lat 76.

— (I) Zmarła w Lublinie ś. p. Karolina Warchocka przeżywszy lat 83.

+ Orkiestra pod batutą p. Sołińskiego przygrywać będzie w ogrodzie miejskim we wtorki, czwartki i soboty, przyczem w jednym tyg. dniu we wtorki, a w następnym zamiast wtorku w niedzielę od godziny 5 do 8 wieczorem.

Oplata za wejście pobierana będzie jak i w roku ubiegłym: do 30 hal. od osób dorosłych i po 10 hal. od młodzieży po wyżej lat 10, nie wyłączając szkolnej, do lat 10 wejście bezpłatne.

Dziś pierwszy koncert. O orkiestrze za tej już informowaliśmy naszych czytelników. Jej sprawność przy niskich cenach wejścia na koncerty będzie bez wątpienia na nie ściągająca do ogrodu tłumy Lublinian.

+ Wielki koncert dyr. Barcewicza. Bilety na zapowiadany wkrótce Wielki koncert prof. Barcewicza są już do nabycia w cukierni Semadeniego.

+ Pod wpływem alkoholu. (I) Znalaziony w stanie nietrzeźwym przy ul. Czechowskiej № 20 J. K. usiłował zadać sobie nożem ranę w prawy bok. Wezwane pogotowie stwierdziło lekkie pokaleczenie i odwiozło go do domu przy ul. Skibińskiej l. 16.

+ Podziękowania. Oplekunki Przytułku dla bezdomnych dzieci uprzejmie dziękują C. i K. Komendzie Powiatowej za udzielenie różnych produktów (rekwizowanych) którymi obdarzono nie tylko Przytułek ale i Dom Zarobkowy, Szpitalik dziecięcy, Schronienie Staruszek, Przytułek św. Wacentego, Bursy dla Seminarzystek i uczniów i t. d. Jedną paczkę jał oddano dla kuchen Magistrackich. W imieniu wszystkich obdarzonych serdecznie Bóg zapłać składają

M P I H R.

+ Z jarmarków. (I.) Czwartek w jarmark na Kiełowszczyźnie był dość ożywiony. Rogacznicy znajdowało się więcej, niż zwykle. Ze krową płacono przeciętnie 500 rubli; z trzodą chlewną 50 kop. za funt żywej wagi. Cena prosiat przedstawiała się od 12 do 36 rubli.

+ Poparzenie (I) Jan Szewczyk gospodarz ze wsi Łysaków przywioził do strażnicy pogotowia syna swego który poró i przy porażce dotliwe obrażenia rąk, nóg i twarzy, pogotowie po operowaniu mu ran odwiozło go do szpitala Jana Bożego.

+ Za nieostrzeżenie przepł. sów sanitarnych. (I) Właściciele

domów przy ul. Szerokiej № 31 Sol da H. Ifman i Rucha D. Skazane zostały na zapłacenie 50 kor. kary lub trzy dni aresztu za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych. Za to samo skazane zostały M. K. właścicielka domu z ul. Lubartowskiej i Z. Ż. z ul. Konopnickiej, pierwsza z nich na 30 koron a druga na 20 kor. kary.

+ Konfiskaty. (i) Józefowi Scholbaumowi skonfiskowano 29 pudów mąki pszennej i 27 pudów mąki żytniej. Mąkę odesłano do Wydziału Arozwizacyjnego.

— (i) Skonfiskowane u S. B. i R. S. dwie torby kaszy leczniczej, 20 f. mąki pszennej i 6 kawałków mydła odesłano do Wydziału Arozwizacyjnego.

TELEGRAMY.

Cesarz w Budapeszcie.

BUDAPESZT 16.6 (BK.) Cesarz przybył tutaj dziś rano, aby popo. odebrać przysięgę od nowo powołanego gabinetu. Urzędowego ogłoszenia nowego gabinetu oczekują tu dzisiaj. Z okazji przybytu cesarza stołice Węgier przystrojono chorągiewkami.

Rozbór Grecji.

GENEWA, 16.6 (tel. wł.) St. Pichon pisze w „Petit Journal”, iż zajęcie Janiny przez Włochów stoi w związku z akcją prowadzoną przez Francuzów i Włochów w Tessalii. Z napomnień dzienników wynika, iż koalicja nie ograniczy się do detronizacji króla Konstantyna. Niebrak napomnień o rozbiórce Grecji.

Dymisja rządu włoskiego.

LUGANO 16.6 (tel. wł.). Po odbytej naradzie włoski gabinet ministrów postanowił przedłożyć monarche dymisję.

Włosi w Epirze.

GENEWA, 16.6 (tel. wł.) „Daily Telegraph” donosi, iż Włosi zajmują coraz większy obszar Epiru południowego.

Amerykański budżet wojenny.

WASZYNGTON 16.6 (tel. wł.) Izba posłów Stanów Zjednoczonych przyjęła budżet wojen-

ny Stanów w wysokości 3281 miliardów dolarów. Zgoda Senatu na ten budżet jest zapewniona.

Koalicyjna flota w Grecji.

ROTTERDAM, 16.6 (tel. wł.) „Times” donosi: Statki koalicyjne zajęły przemyk koryncki.

Zostatniej poczty.

Nowy król grecki.

Nowy król grecki, Aleksander który wskutek abdykacji ojca, zasiadł obecnie na tronie, niema jeszcze 24 lat skończonych. Urodzony dnia 20 czerwca 1893 r. jako drugi syn króla Konstantyna i królowej Zofii, na zamku w Totol, w pobliżu Aten, był oddany przez ojca, ponieważ chciał być żołnierzem, do szkoły kadetów w Lichtefeld, pod Berlinem i przybywał tam do wybuchu wojny bałkańskiej. Powołany przez Króla Konstantyna do szeregów, służył w artylerji i piastował w chwili oddania mu tronu stanowisko kapitana w starszym pułku artylerji greckiej. Od polityki trzy mał się ootychnął zdaleka i mało się nią zajmował.

Nowe Rzeczypospolite w Rosji.

Według doniesień z Petersburga gub. Kostromska poszła za przykładem Kronsztadu i ogłosiła się Rzeczypospolitą.

Według „Daily Express” członek ambasady amerykańskiej w Petersburgu miał się wyrazić, że wcale nie jest wykluczonym utworzenie niepodległej Rzeczypospolitej syberyjskiej.

Internowana łódź podwodna.

Jak donosi Voss'scho Zeitung, według depeszy ajencji Havassa, torpedowiec hiszpański na otkał w pobliżu zatoki Kaduksu niemiecką łódź podwodną „U. 52”, której maszyny uszkodzone były przez pocisk działowy. Załoga łodzi składa się z 20 ludzi. Łódź przyholowano do portu Kaduksu. Załozdę jej nie pozwolono wejść w styczność z okrętami mocarstw centralnych, które zasłady schronienie w porcie Kaduksu. Ponieważ naprawa łodzi wymaga więcej niż dwa dni, przeto łódź będzie internowana do końca wojny. Komendant łodzi odwiedził władze portowe, które następnie oddały mu wizytę.

Wzyciżole POPOŁUDNIOWE NUMERY ZIEMI LUBELSKIEJ

Przynoszące w Lublinie najwcześniejsze

komunikaty woj. wiadomości telegraficzne z całego świata, najświeższe wiadomości, z ostatniej poczty i najważniejsze ostatnie wiadomości miejscowe z Lublina i g. Lubel.

TAKSA

dla dorożek, zatwierdzona na posiedzeniu Rady Miejskiej m. Lublina w d. 6 Czerwca 1917 r.

Wyszczególnienie	Jednokonna		Parokonna	
	w dz.	w nocy	w dz.	w nocy
	K. h.	K. h.	K. h.	K. h.
I. Za kurs w obrębie Starego Lublina, t. j. do obecnych rogatki, w stronę zaś Kalinowszczyzny do cerkwi po-Bazylijskiej.	1	— 1	50	2 — 3
II. Za kurs na koleji do granic Wielkiego Lublina	3	— 3	50	4 — 4 50
III. Za pierwszą godzinę jazdy w obrębie miasta—Wielkiego Lublina	4	— 4	— 6	— 6 —
Za każde rozpoczęte następne pół godziny	2	— 2	— 3	— 3 —

UWAGI: a) Czas nocny liczy się od 11 do 6 rano.
b) Za bagaż ponad 1 pud wagi dopłaca się według umowy.
c) Dorożkarz nie będący pierwszym w szeregu nie może być zmuszony przez pasażera do jazdy.

Wice-Prezydent miasta J. TURCZYNOWICZ.
1211 Rajca policji i bezpieczeństwa J. PUCHNIARSKI.

POSZUKUJE SIĘ dwóch ukończonych słuchaczy

lwowskiej Wyższej Szkoły lasowej, poddanych Państwa polskiego dla wykonania prac przygotowawczych do urzędzenia większego kompleksu lasów. Warunki podaje i zgłoszenia przyjmuje do 30 czerwca: STANISŁAW SOKOŁOWSKI profesor Wyższej Szkoły lasowej we Lwowie ul. św. Marka 1. 1213

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Lublina ogłasza konkurs na dostawę dla funkcjonariuszów Milicji miejskiej 167 kompletów umundurowania, składającego się z palta, munduru, spodni

Ubiegający się o otrzymanie dostawy winni w ciągu dwóch tygodni od dnia dzisiejszego złożyć w biurze Prezydjalnem Magistratu oferty z wyszczególnieniem warunków i próbek w zapieczętowanych kopertach.

Wice-Prezydent miasta J. Turczynowicz
Rajca policji i kar. J. Puchniarski.

Dla wyrobu i rozpowszechnienia w Królestwie Polskiem zaprowadzonego doskonale w Austro Węgrzech

DREPKATU TLENOWEGO

zastępującego w zupełności mydło do prania bielizny poszukuje się spółnika ewent. Towarzystwo z ograniczoną poręką. Zakupno potrzebnych do wyrobu zapasów zapewnione.

Oferty uprasza się: Prof. J. RUTH, Wiedeń I. Akademiestrassę 4. 1127

NA NAGRODY FILMOŚCI

NASZE DZIEJE

:: (Mała Historia Polski) ::
skreślił Lucjan Rydel.
5 rycin w tekście cena 40 hal.
z przesyłką 50 hal.

Wysyła za nadesłaniem należytości (większe ilości za zaliczką)

KSIĘGARNIA
D. E. FRIEDLE NA,
Kraków, Rynek 17. 1204

Są do objęcia od 1 lipca r. b.
— POSADY —

KASJERKI i pomocnicy biurowej, lub pomocnika

Wymagana znajomość buchalterji i praktyka. Oferty z odpisami świadectw składać należy w Administracji „Ziemi Lub.” sub Nr 1001. 1194

Scinki papieru

gazetowego i makulatura w znacznej ilości do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Ziemi”.

JEDYNA W LUBLINIE

POLSKA PRACOWNIA

Stempli Kauczkowych

ORAZ

Drukarnia „POSPIESZNA”

ST. DZAŁ

KOLŁATAJA 1 468

(obok Kasy Przemysłowców).

Przyjmuje zamówienia.

Rury wylotowe

do motoru 3 konnego

do sprzedania

Wiadomość w administracji „Ziemi Lubelskiej”.

DRUGIE OGŁOSZENIA.

Bryczkę starą kucię, ewentualnie bez kół, bez resorów Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Bryczka” w Administracji. 670

Rajzbrety do sprzedania Górna 7 m. 4 od godz. 1—4. 672

„Fabryka futek we Lwowie ul. Zielona 1. 20. poszukuje za wysokim wynagrodzeniem mechanika specjalisty do maszyn tutekowych (giiz)” 668

Kondycję w domu inteligentnym przyjmie młody człowiek, wychowaniec szkół średnich w Warszawie Również uczyć może gry na skrzypcach Wiadomość do 17 b. m Lublin Rybna 10 m 9, zaś później: Warszawa, Ogrodowa 8 Fenigstein. 666

Letnie mieszkania, Kazimierz nad Wisłą w willi „Arkadya” są jeszcze do wynajęcia 2 — 3 pokoje kuchnie, werandy, oraz pojedyncze z balkonami wszystko umeblowane Obiady. Szczegóły Graniczna 10 m. 3, lub na miejscu 669

Nalęczów. Hotel-pensjonat F Zagajewskiego otwarty. Ceny przystępne 627

Tanio do sprzedania 2 domy mieszkalne drewniane z 4 całowych bali, jeden prawie nowy o 10-ciu ubikacjach, drugi o 6-ciu ubikacjach nadające się na domy dla służby folwarcznej. Wiadomość w składzie aptecznym A. Mazurkiewicza ul. Nowa nr. 5. 654

Ubole uczeń 2 giej klasy Szkoły Lubelskiej potrzebuje wyjazdu na letnie miesiące na wieś. Dobrzy ludzie, którzyby zechcieli go przyjąć, adres otrzymają w Administracji „Ziemi Lubelskiej”. 663

Uczeń 8 kl. szk. Realnej, posiadający praktykę, poszukuje lekcji na wyjazd. Wiadomość Namieśnikowska. 23 m. 9. 660

Zgubiono legitymację Wydziału Żywnościowego za № 937 wydaną na imię Lejby Gutmacher. Krawiecka 33. 671
